

Sygn. akt IX Ca 87/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Żegarska (spr.)
Sędziowie:	SO Jacek Barczewski SO Mirosław Wieczorkiewicz
Protokolant:	prac. sądowy Izabela Ważyńska

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa A. Ł.

przeciwko B. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 6 listopada 2017 r., sygn. akt X C 3875/17,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.455 zł (siedem tysięcy czterysta pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska Mirosław Wieczorkiewicz

Sygn. akt IX Ca 87/18

UZASADNIENIE

Powódka A. Ł. ostatecznie domagała się zasądzenia od pozwanej B. S. kwoty 52.749,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazała, że spadkodawca M. S. (ojciec powódki) zmarł w dniu 18 lutego 2011 r. Jego spadkobierczynią testamentową jest pozwana B. S. (żona spadkodawcy). Przed śmiercią spadkodawca i pozwana zawarli umowę o podział majątku wspólnego, na podstawie której M. S. przekazał małżonce - bez spłat i dopłat - wszystkie nieruchomości wchodzące w skład majątku wspólnego o łącznej wartości 630.000 zł. W ocenie powódki,

umowa o podział majątku wspólnego, w rzeczywistości stanowiła umowę darowizny. Kwota dochodzona pozwem, stanowi sumę pieniężną potrzebną na pokrycie należnego jej zachowku.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2017 r., Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 52.749,67 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty (pkt. I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt. II), zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.055 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. III).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 18 lutego 2011 r. zmarł spadkodawca M. S.. Jego spadkobierczynią testamentową jest B. S. (żona). Na rachunku bankowym M. S. - w chwili jego śmierci - znajdowała się kwota 2.996,08 zł. W dniu 22 stycznia 2008 r. pomiędzy małżonkami B. S. i M. S. zawarta została umowa o ustanowienie rozdzielności majątkowej. W przedmiotowej umowie strony oświadczyły, że do majątku wspólnego wchodzi: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w O. o wartości 190.000 zł, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...) w O. o wartości 320.000 zł, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego położonego na parterze budynku nr (...) przy ul. (...) w O. o wartości 120.000 zł. W umowie ustalono, że na skutek podziału majątku pozwana nabyła na własność ww. składniki majątku bez spłat i dopłat na rzecz małżonka. Umowa rzeczywistości była umową darowizny. W dniu 29 czerwca 2010 r., na rzecz pozwanej ustanowiona została odrębna własność lokali mieszkalnych położonych przy ul. (...) w O. oraz przy ulicy (...) w O..

Sąd Rejonowy wskazał, że umowa o podział majątku wspólnego stanowiła umowę darowizny. Z okoliczności sprawy wynika, że jedynym celem który przyświecał spadkodawcy, było wzbogacenie pozwanej kosztem swojego majątku. Łączna wartość składników darowizny wynosiła 630.000 zł. Tym samym udział spadkodawcy podlegający darowiźnie doliczonej do spadku wynosi 315.000 zł. Do majątku spadkowego doliczono również połowę środków finansowych zgromadzonych na rachunku bankowym w łącznej kwocie 1.498,04 zł. W tych okolicznościach, przy dziedziczeniu ustawowym powódce przypadłby udział w wynoszący 1/3 części spadku czyli kwota 105.499,34 zł. Zatem zgodnie z art. 991 k.c., powódce należała się kwota 52.749,67 zł tytułem zachowku. Na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c., na rzecz powódki zasądzono wszystkie poniesione przez nią koszty (8.055 zł).

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu I instancji w części, tj. w zakresie pkt. I i III.

Pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie art. 993 k.c. w zw. z art. 995 § 1 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie i uznanie, iż podział majątku wspólnego dokonany przez spadkodawcę M. S. stanowił darowiznę dokonaną na rzecz pozwanej, podczas gdy przepisy te nie mają zastosowania do podziału majątku wspólnego stron,
2. naruszenie art. 214 k.c. w zw. § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w przypadku, gdy strona wiele miesięcy oczekująca na rozpoznanie sprawy, z uwagi na osobistą sytuację musiała wylecieć do Stanów Zjednoczonych i pozostanie tam do kwietnia 2018 r. Znany był zatem termin powrotu strony do Polski i istniała realna możliwość przesłuchania wymienionej zaraz po powrocie, co nota bene uczyni Sąd Rejonowy X Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt. X C 3901/17 z powództwa drugiej z powódek z pierwotnego pozwu,
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na tym, że Sąd dokonał nieprawidłowej oceny materiału dowodowego w niniejszej sprawie w postaci umowy o ustanowienie rozdzielności majątkowej aktem notarialnym rep. A (...), poprzez uznanie wyżej wskazanej umowy za umowę darowizny w przypadku, gdy zgodną wolą stron było zawarcie umowy poprzez którą zostanie dokonany podział majątku wspólnego stron, nadto wyżej wskazana umowa spełniała niezbędne wymogi formalne stawiane tego typu umowom,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu umowy notarialnej zawartej przez strony za umowę darowizny, a w konsekwencji błędne zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 52.749,67 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty, w przypadku, gdy przedmiot roszczenia obejmował majątek osobisty pozwanej.

Mając powyższe na uwadze, pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie poprzez oddalenie powództwa w całości.
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku wykazała, że Sąd I instancji trafnie uznał za umowę pod tytułem darmym umowę o podział majątku wspólnego zawartą pomiędzy pozwaną B. S. a spadkodawcą M. S. w dniu 22 stycznia 2008 r. Zarzuty i twierdzenia apelacji pozwanej próbujące zakwestionować powyższe rozstrzygnięcie, nie znalazły aprobaty Sądu Okręgowego. Apelacja strony pozwanej, odniosła skutek tylko w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego.

Spór stron na etapie postępowania apelacyjnego, dotyczył charakteru umowy o podział majątku wspólnego z dnia 22 stycznia 2008 r. Powódka konsekwentnie wskazywała, że przedmiotowa umowa stanowi darowiznę, ponieważ B. S. na mocy jej postanowień otrzymała cały majątek zgromadzony w czasie trwania małżeństwa z spadkodawcą, bez obowiązku spłaty czy dopłaty na rzecz M. S.. Pozwana podnosiła z kolei, że umowa z dnia 22 stycznia 2008 r. jest umową o ustanowienie rozdzielności majątkowej i podział majątku wspólnego, a kwestie związane z ewentualną dopłatą czy też spłatą - stosownie do zasady swobody umów - należą wyłącznie do małżonków.

Zgodnie z przepisem art. 993 k.c., przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast (z wyjątkami określonymi art. 994 § 1 k.c.) dolicza się do spadku, darowizny oraz zapisy windykacyjne.

Darowizna jest umową nazwaną uregulowaną w art. 888 - 902 k.c. Jednakże pojęcie darowizny na gruncie przepisów o zachowku jest szersze. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że przy określeniu jakie przysporzenia nieodpłatne (oprócz darowizn sensu stricto) należy doliczać do substratu zachowku, wymaga uwzględnienia celu, jakiemu służy ta instytucja. Różnica jedynie formalna (typologiczna) między darowiznami a innymi czynnościami nieodpłatnymi nie powinna być przesądzająca z punktu widzenia zachowku. Decydujący powinien być skutek, nie zaś konstrukcja czy nazwa czynności (K. Osajda, Komentarz do art. 993 Kodeksu Cywilnego, opublikowany w Legalis).

Uznać zatem należy, że pojęcie darowizny na gruncie przepisów o zachowku obejmuje nie tylko umowę z art. 888 k.c., ale również takie nieodpłatne czynności spadkodawcy, które następują z majątku spadkodawcy, powodują zmniejszenie spadku i z punktu widzenia osób uprawnionych prowadzą do takiego samego ich pokrzywdzenia, jak dokonanie darowizny (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 września 2016 r., I ACa 914/16, Legalis nr 1591936).

Jak słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 marca 2014 r., rozszerzenie przez małżonków ustroju ustawowej wspólności majątkowej na majątek odrębny (obecnie osobisty) jednego z małżonków może być uznane w konkretnych okolicznościach sprawy za nieodpłatne przysporzenie, zbliżone swoim charakterem do umowy darowizny. W konsekwencji udział objęty taką umową podlega uwzględnieniu przy obliczeniu należnego zachowku na podstawie art. 993 k.c. (I ACa 1204/13, Legalis nr 1023937).

Tymczasem w niniejszej sprawie, mieliśmy do czynienia z bardzo podobną sytuacją. Otóż na mocy umowy o podział majątku wspólnego z dnia 22 stycznia 2008 r., pozwana otrzymała dwa spółdzielcze własnościowe prawa do lokali mieszkalnych oraz spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego. W przedmiotowej umowie postanowiono, że strony nie dokonują żadnych spłat, ani dopłat tytułem wyrównania różnicy wartości przedmiotów w wyniku podziału całego majątku wspólnego (k. 43).

Rzecz jasna w umownym podziale majątku istotną cechą jest wzajemność ustępstw czynionych przez strony, a to oznacza, że ekwiwalentność świadczeń nie musi mieć zastosowania. Wynika to także z zasady swobody zawierania umów (353¹ k.c.). Nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga co do zasady istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron (III CSK 74/13, Legalis nr 993256).

Niemniej jednak w rozpoznawanym przypadku, nie może być mowy nawet o rażącej nieekwiwalentności świadczeń stron umowy z dnia 22 stycznia 2008 r., ponieważ pozwana otrzymała trzy spółdzielcze własnościowe prawa do lokalu wchodzące w skład majątku wspólnego, a spadkodawca M. S. w zamian nie otrzymał żadnego ekwiwalentu.

Zgodnie z przepisem art. 888 § 1 k.c., przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku.

Z powyższego wynika, że darowizna jest umową umożliwiającą dokonywanie przysporzeń majątkowych bez ekwiwalentu. W umowie z dnia 22 stycznia 2008 r., doszło do takiej właśnie sytuacji. Z tego właśnie względu, rozstrzygnięcie Sądu I instancji w omawianym zakresie jest prawidłowe.

W apelacji strony pozwanej, przytoczono pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 czerwca 2014 r. (I ACa 1598/13, Legalis nr 1067317).

Sąd ten wskazał, że przyznanie wszystkich składników majątkowych jednemu z małżonków bez żadnej spłaty na rzecz drugiego może być wynikiem wcześniejszych przesunięć majątkowych. Może być również rezultatem wzajemnych rozliczeń, proporcji w jakich oboje małżonkowie do jego powstania się przyczyniali, względów etycznych i szeregu innych przesłanek, które znane są wyłącznie stronom umowy. Jeśli zatem brak podstaw do uznania, że umowa o podziale majątku wspólnego, mocą której wszystkie składniki tego majątku wymienione w umowie przypadają jednemu z małżonków bez spłat na rzecz drugiego zawarta została jedynie dla pozoru, to samo podobieństwo takiej umowy do darowizny nie może przesądzać o doliczeniu jej przedmiotu do spadku przy ustaleniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku na podstawie art. 993 k.c.

Przedstawiony pogląd w okolicznościach konkretnej sprawy mógłby być uznany za trafny, niemniej jednak Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, że - stosownie do art. 6 k.c. - to strona pozwana powinna udowodnić, że w rozpoznawanej sprawie zaistniała którakolwiek z powołanych wyżej okoliczności.

Niewątpliwie jednym z takich dowodów mógłby być dowód z zeznań pozwanej B. S., który Sąd Rejonowy pominął na rozprawie przeprowadzonej w dniu 24 października 2017 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, takie postępowanie Sądu I instancji było nieprawidłowe.

Pozwana w czasie rozprawy przebywała w Stanach Zjednoczonych, na dowód czego jej pełnomocnik przedłożył bilet lotniczy (k. 208). Jednocześnie Sąd Rejonowy miał wiedzę, o dacie powrotu pozwanej do Polski (k. 210). W takiej sytuacji, nie było żadnych przeszkód do odroczenia rozprawy i przesłuchania pozwanej w charakterze strony .Jednakże ze względu na charakter omawianego uchybienia, warunkiem jego rozpoznania jest zgłoszenie do protokołu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

Jak wynika z treści protokołu rozprawy z dnia 24 października 2017 r. obecny na rozprawie pełnomocnik pozwanej oświadczył, że „wnosi zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. do pominięcia wniosku dowodowego z przesłuchania pozwanej, wskazując na to, że zakup biletów przez pozwaną nastąpił w takim momencie, kiedy nie

wiedziała ona o wyznaczeniu rozprawy na dzień dzisiejszy. Ewentualna zamiana biletów na tym odcinku kosztowałaby pozwaną zbyt wiele, by mogła sobie na to pozwolić” (k. 211v).

W ocenie Sądu II instancji, takie oświadczenie nie stanowi wypełnienia obowiązku zgłoszenia zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

Pełnomocnik profesjonalny (adwokat) złożył do protokołu rozprawy jedynie zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. nie wskazując jednocześnie tych przepisów postępowania cywilnego, których naruszenia - w jego ocenie dopuścił się Sąd Rejonowy.

Za ugruntowany w orzecznictwie uznać należy pogląd, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosowanie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r. III CZP 55/05, Legalis nr 70737).

Nie tylko z tezy przytoczonej uchwały, ale wprost z treści art. 162 k.p.c. wynika, że strona ma zwrócić uwagę sądowi na uchybienie przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające zwrócenie się do sądu o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie będzie skuteczne, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd, jej zdaniem, naruszył.

Rzecz jasna może powstać wątpliwość, czy strona działającą w procesie osobiście będzie w stanie wskazać naruszone przepisy, wydaje się jednak, że w razie uzasadnionej potrzeby sąd, który ma obowiązek pouczyć stronę o treści art. 162 k.p.c. (art. 210 § 2 k.p.c.), może stronie udzielić w tym zakresie niezbędnych pouczeń (art. 212 § 2 k.p.c.). Nie budzi jednak wątpliwości, że jeżeli strona jest w procesie reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zastrzeżenie złożone przez niego do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. jest skuteczne jedynie wówczas, gdy wskazuje jakie przepisy postępowania zostały naruszone (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2013 r. V CSK 544/12, Legalis nr 830542).

W tych okolicznościach, wobec nieprawidłowego zgłoszenia zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., strona pozwana utraciła możliwość, powoływania się na wskazane uchybienia przed Sądem II instancji.

Na marginesie wskazać należy, że warunkiem zaskarżalności niezaskarżalnych postanowień, które miały wpływ na wynik sprawy (np. oddalających wniosków dowodowy) jest zamieszczenie w środku zaskarżenia stosownego, wyraźnego wniosku w tym zakresie (art. 380 k.p.c.). W odniesieniu do środków zaskarżenia wnoszonych przez zawodowych pełnomocników wniosek taki powinien być w nich wyraźnie i jednoznacznie sformułowany (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2016 r., II CZ 125/16, Legalis nr 1546834).

Tymczasem w apelacji pozwanej (sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika), nie zamieszczono żadnego wniosku w tym zakresie. Zatem i z tego powodu, zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji strony pozwanej, nie mogły zostać uwzględnione przez Sąd Okręgowy.

Reasumując, wskazać należy, że Sąd I instancji prawidłowo zaliczył do spadku połowę wartości nieruchomości będących przedmiotem umowy o podział majątku z dnia 22 stycznia 2008 r., a więc udział przypadający w majątku wspólnym spadkodawcy. Na marginesie zaznaczyć należy, że zachówek przypadający stronie powodowej powinien być większy, ponieważ do spadku nie doliczono kwoty 3.002,74 zł znajdującej się na rachunku bankowym spadkodawcy w Banku (...) (k. 104).

Sąd Okręgowy nie mógł skorygować zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie, ponieważ - stosownie do przepisu art. 384 k.p.c. - nie można uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację.

W niniejszej sprawie, powódka A. Ł. nie zakwestionowała orzeczenia Sądu Rejonowego.

Wątpliwości Sądu Okręgowego, budzi również prawidłowość wskazania daty odsetek za opóźnienie od zasądzonej na rzecz powódki kwoty 52.748,67 zł (20 czerwca 2017 r.).

Powódka rozszerzyła żądanie pozwu w piśmie procesowym z dnia 30 maja 2017 r. (k. 207). W piśmie tym, pełnomocnik procesowy powódki zawarł oświadczenie, że nadał jego odpis listem poleconym na adres pełnomocnika powódki. Z dużym prawdopodobieństwem przyjąć należy, że przedmiotowe pismo zostało doręczone pozwanej przed 20 czerwca 2017 r.

Jednak istotne jest to, że odpis pisma procesowego zawierający rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. Innymi słowy, takie pismo - podobnie jak pozew - jest doręczane stronie przeciwnej przez sąd (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r., III CZP 95/15, Legalis nr 1398238).

Powyższe wskazuje, że w rozpoznawanej sprawie - w przypadku doręczenia odpisu pisma z dnia 30 maja 2017 r. przez Sąd I instancji - odsetki za opóźnienie mogłyby zostać naliczone po dacie późniejszej niż 20 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy nie mógł zmienić zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie, ponieważ zawodowy pełnomocnik pozwanej nie podniósł zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Tymczasem Sąd II instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Legalis nr 92438).

Apelacja doprowadziła jednak do zmiany zaskarżonego orzeczenia, w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego.

Z tego tytułu na rzecz powódki należało zasądzić kwotę 7.455 zł, na którą składa się: 2.638 zł z tytułu opłaty od pozwu, 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 4.800 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. - w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji z dnia 3 października 2016 r.

Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska Mirosław Wieczorkiewicz